

Nim opony wyjadą w pole

data aktualizacji: 2026.08.13



Dla rolników zaczął się jeden najbardziej intensywnych okresów w roku. Przygotowanie pól, sianie, pielęgnacja, żniwa, transport płodów rolnych, przygotowanie pól pod kolejny sezon czy prace związane z uprawą poźniwną oznaczają wielogodzinną eksploatację ciągników, kombajnów i przyczep. O efektywności pracy maszyn coraz częściej decyduje nie tylko moc silnika czy nowoczesna elektronika, ale również stan i jakość opon rolniczych.

To właśnie ogumienie odpowiada dziś nie tylko za przyczepność i bezpieczeństwo pracy, ale także za ochronę gleby, zużycie paliwa oraz wydajność całego gospodarstwa. W dobie rosnących kosztów produkcji rolnej odpowiednio dobrane opony stają się elementem realnie wpływającym na opłacalność pracy w polu.

Jeszcze kilkanaście lat temu opony w maszynach rolniczych traktowano głównie jako element eksploatacyjny. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Nowoczesne gospodarstwa pracują na coraz cięższych i bardziej zaawansowanych technologicznie maszynach, które wymagają ogumienia zdolnego przenosić ogromne obciążenia przy jednoczesnym ograniczaniu nacisku na glebę.

Źle dobrane lub zużyte opony mogą prowadzić do nadmiernego ugniatania ziemi, pogorszenia struktury gleby i spadku plonów. Problem ten staje się szczególnie widoczny podczas prac wykonywanych w wilgotnych warunkach.

– Współczesne opony rolnicze to zaawansowane technologicznie produkty, które mają ogromny wpływ na efektywność gospodarstwa. Odpowiednio dobrane ogumienie poprawia trakcję, zmniejsza spalanie i chroni glebę przed nadmiernym zagęszczaniem. To inwestycja, która zwraca się w

codziennej pracy. Obowiązuje zasada – im wyższa ich jakość, tym większe korzyści z tej inwestycji. Zaczynając od trwałości, a na efektywności plonów z hektara kończąc – podkreśla Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego (PZPO).

Pole to najtrudniejszy sprawdzian dla ogumienia

Prace wykonywane na polu należą do najbardziej wymagających dla opon rolniczych. Maszyny pracują często na mokrym, grzaskim podłożu, przewożą ciężkie ładunki i pokonują długie dystanse pomiędzy polami a gospodarstwem.

W takich warunkach kluczowe znaczenie ma odpowiednia przyczepność oraz właściwe ciśnienie w oponach. Zbyt wysokie powoduje większy nacisk na podłoże i pogarsza właściwości trakcyjne. Zbyt niskie może z kolei prowadzić do przegrzewania się opony i uszkodzeń konstrukcji.

Rolnicy coraz częściej sięgają więc po nowoczesne rozwiązania, takie jak opony radialne oraz modele typu IF i VF. Dzięki bardziej elastycznej konstrukcji mogą one pracować przy niższym ciśnieniu, jednocześnie zachowując wysoką nośność.

Efekt? Mniejsze ugniatanie gleby, lepsza trakcja i łatwiejsza praca nawet w trudnych warunkach terenowych.

Radialne zamiast diagonalnych

W nowoczesnych gospodarstwach rośnie popularność opon radialnych, które stopniowo wypierają starsze konstrukcje diagonalne.

Opony radialne zapewniają lepszy kontakt z podłożem, większy komfort jazdy oraz niższe zużycie paliwa. Dzięki swojej elastyczności lepiej dopasowują się do nierówności terenu i skuteczniej przenoszą moc maszyny na podłoże.

Modele diagonalne nadal spotykane są w starszych ciągnikach oraz lżejszych maszynach, jednak ich możliwości trakcyjne i trwałość są mniejsze niż w przypadku nowoczesnych opon radialnych. W praktyce oznacza to, że inwestycja w nowoczesne ogumienie może przełożyć się nie tylko na wygodę pracy operatora, ale także na realne oszczędności podczas całego sezonu.

Mniejsze spalanie i wyższa wydajność

Coraz więcej gospodarstw analizuje dziś koszty eksploatacji maszyn z dużą dokładnością. Wysokiej jakości opony mogą w tym zakresie odegrać istotną rolę.

Lepsza trakcja oznacza mniejsze straty energii podczas pracy w polu. Maszyna nie traci mocy na nadmierny poślizg, a silnik pracuje efektywniej. Zastosowanie nowoczesnych opon radialnych może ograniczyć zużycie paliwa nawet o kilka procent.

Nie bez znaczenia pozostaje także trwałość ogumienia. Opony renomowanych producentów są bardziej odporne na uszkodzenia mechaniczne, przecięcia czy nierównomierne zużycie, co zmniejsza ryzyko przestojów podczas najbardziej intensywnych prac sezonowych.

Nawet najlepsze opony wymagają regularnej kontroli. Przed rozpoczęciem prac w polu warto sprawdzić stan bieżnika, ciśnienie oraz ewentualne uszkodzenia boków opony. Szczególnie niebezpieczne są przecięcia, wybrzuszenia oraz uszkodzenia karkasu, które mogą doprowadzić do awarii podczas pracy pod dużym obciążeniem.

Znaczenie ma również odpowiednie przechowywanie opon poza sezonem. Długotrwała ekspozycja na promieniowanie UV, wilgoć czy wysokie temperatury przyspiesza starzenie się gumy i pogarsza jej właściwości.

Naprawiać czy wymieniać?

W przeciwieństwie do wielu opon stosowanych w samochodach osobowych, ogumienie rolnicze

często można skutecznie naprawić. Dotyczy to szczególnie wysokiej jakości opon radialnych, których uszkodzenia boczne nie naruszyły wewnętrznej konstrukcji. Jednak naprawy powinny być wykonywane wyłącznie przez wyspecjalizowane serwisy dysponujące odpowiednim sprzętem i doświadczeniem. Nieprofesjonalna regeneracja może prowadzić do dalszych uszkodzeń i zwiększać ryzyko awarii podczas pracy.

Fot. PZPO

Źródło: